

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 15 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, w sprawie z wniosku K. K. z udziałem E. K. o podział majątku wspólnego i zniesienie współwłasności:

1. ustalił, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków E. K. i K. K. wchodziły następujące składniki majątkowe:

a) nieruchomość położona w Ł. przy ulicy (...), stanowiąca działkę gruntu numer (...) objęta księgą wieczystą numer (...) o wartości 202.000 zł;

b) nieruchomość położona w J. gmina B., stanowiąca działkę gruntu numer (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta numer (...) o wartości 122.400 zł;

c) suma pieniężna uzyskana ze sprzedaży samochodu osobowego marki C. (...) o nr rej. (...), w wysokości 1.500 zł;

d) przyczepa bagażowa o nr rej. (...) o wartości 600 zł;

e) segment o wartości 100 zł;

f) telewizor S. (...) cali o wartości 20 zł;

g) stolik RTV o wartości 15 zł;

h) żyrandol o wartości 10 zł;

i) stół o wartości 20 zł;

j) komplet krzeseł o wartości 56 zł;

k) meblościanka z szafą o wartości 150 zł;

l) lampka nocna o wartości 70 zł;

m) żyrandol o wartości 10 zł;

n) kanapa o wartości 70 zł;

o) 2 fotele welurowe o wartości 10 zł;

p) 2 fotele bujane czarne o wartości 120 zł;

q) telewizor P. (...) cali ze stolikiem o wartości 120 zł;

r) dywan o wartości 35 zł;

s) żyrandol o wartości 10 zł;

t) lodówka LG o wartości 280 zł;

u) meble kuchenne o wartości 300 zł;

v) stół o wartości 100 zł;

w) krzesła 2 sztuki o wartości 40 zł;

x) taboret 2 sztuki o wartości 20 zł;

y) pralka A. o wartości 200 zł;;

z) stół z 4 krzesłami o wartości 120 zł;

za) złom stalowy o wartości 780 zł;

zb) żyrandol o wartości 10 zł;

2. dokonał podziału majątku wspólnego w ten sposób, że:

a) składniki majątku opisane w punktach 1 a) – d) przyznał K. K.;

b) składniki majątku opisane w punktach 1 e)- zb) przyznał E. K.;

3. dokonał zniesienia współwłasności nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...), stanowiącą działkę gruntu numer (...), objętej księgą wieczystą numer (...) o wartości 457.000 zł w ten sposób, że przyznał ją na wyłączną własność uczestniczce;

4. zasądził od uczestniczki E. K. na rzecz wnioskodawcy K. K. kwotę 15.263,47 zł tytułem dopłaty w ramach podziału majątku wspólnego, spłaty w ramach zniesienia współwłasności, rozliczenia nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątki osobiste wnioskodawcy i uczestniczki postępowania oraz wzajemnych rozliczeń między współwłaścicielami, płatną w ratach: pierwsza rata w kwocie 8.000 zł w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia oraz druga rata w kwocie 7.263,47 zł płatna w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w razie uchybienia powyższym terminom płatności;

5. przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi na rzecz adw. M. R. kwotę 13.284 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawcy z urzędu;

6. wskazał, że analogiczne wynagrodzenie z funduszy budżetowych na poziomie 13.284 zł przysługuje urzędowemu pełnomocnikowi uczestniczki tj. adw. A. Z. (1);

7. nakazał pobrać od K. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 5.000 zł jako nieuiszczone koszty sądowe, tymczasowo wyłożone przez Skarb Państwa, z zastrzeżeniem, że podlega ona ściąganiu roszczenia zasądzonego w punkcie 4. postanowienia;

8. z tego samego tytułu obciążył E. K. obowiązkiem uiszczenia kwoty 5.000 zł, polecając uiścić należność na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższe orzeczenie w zakresie pkt Ia, Ib, IIa oraz IV zaskarżyła apelacją uczestniczka E. K., zarzucając przekroczenie granic swobodnej i logicznej oceny dowodów oraz pominięcie zeznań świadków i nie uwzględnienie wniosków dowodowych i oświadczeń strony postępowania.

W konkluzji skarżąca wniosła o uchylenie postanowienia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pismem procesowym z dnia 16 stycznia 2017 r. uczestniczka uzupełniła swoją apelację, co polegało na jej uszczegółowieniu zwłaszcza co do uzasadnienia zajętego stanowiska. Na tej płaszczyźnie skarżąca podniosła, iż Sąd Rejonowy niewłaściwie wycenił wartość poszczególnych nieruchomości, a przyjęcie nieadekwatnych i zbyt niskich cen doprowadziło do deprecjacji tych składników majątku. Następnie skarżąca wskazała, iż Sąd większość nieruchomości przyznał wnioskodawcy, co nastąpiło z jej pokrzywdzeniem, gdyż byli małżonkowie byli zainteresowani podziałem nieruchomości w J. na dwie odrębne działki. Ponadto skarżąca zarzuciła jeszcze Sądowi nie rozliczenie, poczynione

prze nią już po ustaniu wspólności, nakładu w kwocie 10.000 zł, który dotyczył budowy tzw. drugiego kanału na terenie posesji przy ul. (...).

Uczestniczka także zakwestionowała zasadność obciążenia jej kosztami sądowymi.

Sąd Okręgowy ponownie oraz dodatkowo ustalił:

Znajdująca się w miejscowości J. gm. Brzeziny niezabudowana działka gruntu nr (...), zajmująca obszar 6.200 m², może być podzielona na dwie odrębne działki o równych powierzchniach wynoszących po 3.083 m². Wspomniany podział może nastąpić zarówno wzdłużnie, jak i poprzecznie, co obrazują kolejno:

• **wariant I – podział według linii oznaczonej punktami A-B od drogi asfaltowej prowadzącej przez wieś do drogi gruntowej; obie nowe działki w kształcie regularnym zbliżonym do prostokątów o umownych symbolach I i II mają dostęp do drogi asfaltowej, na działce nr II znajduje się przyłącze wodociągowe;**

• **wariant II – podział według linii oznaczonej punktami C-D prowadzący do powstania regularnych działek w kształcie zbliżonym do prostokątów, działka o umownym symbolu III z przyłączem wodociągowym ma dostęp do drogi asfaltowej, a działka o symbolu IV przylega tylko do drogi gruntowej.**

/opinia biegłego geodety K. A. k. 105 – 111; mapa projektu podziału k. 518/.

Wartość rynkowa zabudowanej nieruchomości gruntowej, położonej w Ł. przy ulicy (...), oznaczonej jako działka ewidencyjna nr (...), o powierzchni 7.600 m², uregulowana w księdze wieczystej (...), według jej stanu na dzień 14 stycznia 2010 r. oraz stosownie do cen rynkowych i transakcyjnych funkcjonujących w dacie 15 września 2017 r., kształtuje się na poziomie 230.000 zł. /opinia biegłej sądowej z zakresu szacunku nieruchomości B. P. k. 1067 – 1072 oraz załącznik nr 2 do opinii stanowiący operat szacunkowy k. 1.147 – 1.193/

Niezabudowana działka gruntowa nr (...) zlokalizowana w J., gm. Brzeziny, o powierzchni 6.200 m, ujęta w księdze wieczystej (...), według jej stanu na dzień 14 stycznia 2010 r. oraz stosownie do cen rynkowych i transakcyjnych obowiązujących w dacie 15 września 2017 r., ma wartość wynoszącą 173.800 zł.

Z kolei w razie jej podziału wartość poszczególnych działek zgodnie z wariantami zaproponowanymi przez geodetę przedstawia się następująco:

• **wariant I**

- **działka o symbolu I – 91.200 zł,**

- **działka o symbolu II – 97.600 zł,**

• **wariant II**

- **działka o symbolu III – 105.600 zł,**

- **działka o symbolu IV – 92.800 zł.**

/opinia biegłej sądowej z zakresu szacunku nieruchomości B. P. k. 1067 – 1072 oraz załącznik nr 3 do opinii stanowiący operat szacunkowy k. 1197 – 1232/

Wartość nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...), oznaczonej jako działka gruntu nr (...) o powierzchni 657 m², opisanej w księdze wieczystej (...) jako przedmiot współwłasności E. K. i K. K. z udziałami odpowiednio w wysokości 2/3 i 1/3, zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodinnym o powierzchni użytkowej 148,43 m² oraz towarzyszącym mu budynkiem gospodarczym o powierzchni użytkowej 135,59 m², dla aktualnego sposobu wykorzystania, obliczona w podejściu porównawczym przy użyciu metody korygowania ceny średniej, według jej stanu z dnia 14 stycznia 2010 r. oraz przy uwzględnieniu poziomu cen z chwili sporządzania operatu tj. z dnia 28 stycznia 2019 r., wynosi 387.800 zł. Wskazana wartość mieści się przy tym w przedziale cen uzyskiwanych za nieruchomości podobne na rynku lokalnym, przyjętym do porównań.

Natomiast wartość rynkowa nakładów poczynionych na wspomnianej nieruchomości które w okresie eksploatacji nieruchomości, na jej terenie, zostały poniesione z majątku wspólnego współwłaścicieli, obliczona według zakresu rzeczowego tych nakładów opisanego w aktach sprawy III Ca 1586/16 (k. 1389), wynosi 166.800 zł. /opinia biegłego sądowego rzeczoznawcy majątkowego G. T. wraz z załącznikami k. 1369 – 1455/.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja po części jest zasadna i jako taka zasługuje na uwzględnienie w kierunku postulowanym przez skarżącą.

Na wstępie wspomnieć należy, że zgodnie z wyrażoną w art. 382 k.p.c. ogólną dyrektywą kompetencyjną Sąd odwoławczy jest instancją merytoryczną, orzekającą na podstawie całego materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Szeroki zakres uprawnień i obowiązków sądu odwoławczego nie tylko umożliwia mu, ale wręcz nakłada na ten sąd obowiązek pełnego merytorycznego zbadania sprawy i naprawienia wadliwości, jakie miały miejsce w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Przypomnieć jednocześnie trzeba, że jakkolwiek postępowanie apelacyjne jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednak zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że Sąd II instancji ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. W konsekwencji może, a jeżeli je dostrzeże to nawet powinien, naprawić wszystkie naruszenia prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wyknięte w apelacji, pod warunkiem że mieszczą się w granicach zaskarżenia. Trzeba bowiem pamiętać, że kognicja sądu apelacyjnego obejmuje "rozpoznanie sprawy" (a nie tylko środka odwoławczego) i to w taki sposób, w jaki mógł i powinien uczynić to sąd pierwszej instancji (por. uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów – zasada prawna – z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, opubl. baza prawna LEX nr 341125). Tak czy inaczej okazuje się więc, że granice apelacji zgodnie z zasadą skargowości określają granice kognicji sądu odwoławczego, przy jednoczesnym związaniu go granicami zaskarżenia, które określają zaskarżone orzeczenie i zakres tego zaskarżenia, czyli tą część orzeczenia, która została zaskarżona (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, opubl. OSNC Nr 6/2008 r. poz. 55).

Konfrontacja kontrolowanego orzeczenia z wywiedzionym środkiem odwoławczym prowadzi do generalnego wniosku sprowadzającego się do poprawności toku rozumowania Sądu Rejonowego co do poszczególnych mas majątkowych podlegających podziałowi, środków pieniężnych i rzeczowych podlegających rozliczeniu (wydatki i nakłady) oraz zastosowanej metodyki rozliczenia. Mimo tego Sąd nie uniknął błędów i mankamentów, które trafnie wytknęła skarżąca w samodzielnej acz dość chaotycznej apelacji, która notabene była potem uzupełniania. Biorąc zaś pod uwagę jej brzmienie i wymowę okazuje się, że istota problemu sprowadza się do nieprawidłowego określenia wartości poszczególnych nieruchomości, orzeczonego przez Sąd Rejonowy sposobu podziału istotnego składnika majątku wspólnego w postaci nieruchomości w J. oraz pominięcia w ramach obopólnych rozliczeń nakładu uczestniczki w kwocie 10.000 zł, dzięki któremu wybudowano drugi kanał w obrębie nieruchomości przy ul. (...), co zwiększyło jej funkcjonalność i atrakcyjność.

Przed szczegółowym omówieniem i odniesieniem się do apelacji warto jeszcze poczynić kilka uwag natury ogólnej związanych z przedstawieniem zasad rządzących przebiegiem postępowania w sprawie o podział majątku wspólnego, co będzie miało istotne znaczenie z punktu widzenia oceny zarzutów apelacyjnych. Przepisem regulującym ustalenie

składu majątku wspólnego jest art. 567 k.p.c. W jego § 3 ustawodawca nakazuje odpowiednie stosowanie przepisów postępowania o dziale spadku, które to z kolei odsyłają do odpowiedniego stosowania przepisów o zniesieniu współwłasności (art. 688 k.p.c.). Mając na uwadze to podwójne odesłanie w postępowaniu o podział majątku wspólnego małżonków sąd rozstrzyga o przynależności poszczególnych przedmiotów do dorobku, do oddzielnych mas majątkowych, o tym jakie wydatki i nakłady z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego – i odwrotnie – podlegają zwrotowi, o roszczeniach z tytułu posiadania rzeczy, pobranych pożytkach, długach i wierzytelnościach (tak: SN w uzasadnieniu uchwały z dnia 19 maja 1989r., III CZP 52/89, opubl. OSNC Nr 4-5/1990 poz. 60). Jest ugruntowaną zasadą, że przedmiotem podziału mogą być jedynie przedmioty majątkowe, które były objęte wspólnością ustawową małżeńską w chwili jej ustania i które nadal znajdują się w majątku małżonków (byłych małżonków), objęte ich współuprawnieniem w częściach ułamkowych. Rozliczeniu podlega więc całość stosunków majątkowych według stanu na dzień ustania wspólności ustawowej, natomiast podziałowi podlega stan czynny masy majątkowej w chwili dokonywania podziału (por. np. postanowienie SN z dnia 15 grudnia 2004r., IV CSK 356/04, opubl. baza prawna LEX nr 750006). W świetle powyższego okazuje się zatem, że każdy z małżonków powinien zwrócić wydatki i nakłady poczynione z majątku wspólnego na jego majątek osobisty, z wyjątkiem wydatków i nakładów koniecznych dokonanych na przedmioty majątkowe przynoszące dochód. Natomiast jeżeli małżonek poczynił wydatki bądź nakłady ze swojego majątku osobistego na majątek wspólny, może żądać ich zwrotu, o ile nie zostały one zużyte w celu zaspokojenia potrzeb rodziny, chyba że zwiększyły wartość majątku w chwili ustania wspólności. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2008 r., III CZP 148/07, opubl. baza prawna LEX nr 342333: „w sprawie o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami sąd ustala wartość nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków bez względu na inicjatywę dowodową uczestników postępowania”. Z kolei w przypadku zwrotu nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny konieczny jest wniosek uprawnionego zgłoszony w postępowaniu w pierwszej instancji z dokładnym określeniem żądania. Przy podziale majątku dorobkowego małżonków sąd nie rozstrzyga zaś o zwrocie nakładów lub wydatków dokonanych z majątku osobistego na majątek osobisty drugiego małżonka, roszczeń z tego tytułu można dochodzić w drodze odrębnego procesu cywilnego (tak SN w postanowieniu z dnia 9 stycznia 1984 r., III CRN 315/83, opubl. baza prawna LEX nr 8583).

Przechodząc do meritum najpierw skupić się trzeba na kluczowym zarzucie apelacyjnym odnoszącym się do niewłaściwego określenia wartości nieruchomości. Na tej płaszczyźnie uczestniczka wskazywała, że wartość nieruchomości powinna odpowiadać cenom rynkowym i to jak najbardziej zbliżonym czasowo do momentu orzekania. To zapatrywanie bez wątpienia jest słuszne, ponieważ wycena nieruchomości musi oddawać jej rzeczywistą i aktualną wartość. Wedle ustawowej definicji wartością rynkową nieruchomości jest najbardziej prawdopodobna jej cena, możliwa do uzyskania na rynku, określona z uwzględnieniem cen transakcyjnych przy przyjęciu, że strony umowy były od siebie niezależne, nie działały w sytuacji przymusowej oraz miały stanowczy zamiar zawarcia umowy, a nadto upłynął czas niezbędny do wyeksponowania nieruchomości na rynku i do wynegocjowania warunków umowy (art. 151 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami – tekst jednolity Dz. U. z 2018 poz. 2204). Szczegółowe zasady określenia wyceny nieruchomości zostały zaś uregulowane w dziale IV ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz w rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 września 2004 r. w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego (Dz. U. Nr 207 z 2004 r. poz. 2109). Stosownie do art. 152 ust 1 u.g.n. sposoby określania wartości nieruchomości, stanowiące podejścia do ich wyceny zostały uzależnione od przyjętych rodzajów czynników wpływających na wartość nieruchomości. W art. 152 ust. 2 u.g.n. ustawodawca określił następujące sposoby określenia przez rzeczoznawcę wartości nieruchomości: porównawczy, dochodowy lub kosztowy, albo mieszany, zawierający elementy podejść poprzednich. Podejście porównawcze zgodnie z art. 153 ust. 1 u.g.n. polega na określeniu wartości nieruchomości przy założeniu, że wartość ta odpowiada cenom, jakie uzyskano za nieruchomości podobne, które były przedmiotem obrotu rynkowego. Ceny te koryguje się ze względu na cechy różniące nieruchomości podobne od nieruchomości wycenianej oraz uwzględnia się zmiany poziomu cen wskutek upływu czasu. Podejście porównawcze stosuje się, jeżeli są znane ceny i cechy nieruchomości podobnych do nieruchomości wycenianej. Natomiast metodą porównywania parami porównuje się parami nieruchomości wycenianą kolejno z nieruchomościami podobnymi, wartość określa się poprzez korygowanie cen transakcji ze względu na różnice ocen pomiędzy nieruchomością wycenianą i nieruchomościami podobnymi. Dla zastosowania powyższej

metody istotnego znaczenia nabiera rozumienie samej nieruchomości podobnej, która w art. 4 pkt 16 u.g.n. zdefiniowana została jako nieruchomość porównywalna z nieruchomością stanowiącą przedmiot wyceny, ze względu na położenie, stan prawny, przeznaczenie, sposób korzystania oraz inne cechy wpływające na jej wartość. Pamiętać przy tym należy, iż operat szacunkowy jako dokument urzędowy sporządzany przez rzeczoznawcę majątkowego ma określony termin ważności. Zgodnie z art. 156 ust 3 u.g.n. operat może być wykorzystywany do celu, dla którego został sporządzony, przez okres 12 miesięcy od daty jego sporządzenia chyba, że wystąpiły zmiany uwarunkowań prawnych lub istotne zmiany czynników, o których mowa w art. 154 u.g.n. Zgodnie z art. 154 w/w ustawy do istotnych czynników mających wpływ na wartość nieruchomości zaliczono: cel wyceny nieruchomości, rodzaj i położenie nieruchomości, przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, stan nieruchomości oraz dostępne dane o cenach, dochodach i cechach nieruchomości podobnych. Po upływie wspomnianych 12 miesięcy od daty jego sporządzenia operat może być wykorzystywany po potwierdzeniu jego aktualności przez rzeczoznawcę majątkowego. Aktualizacji operatu szacunkowego nie może wykonać żaden inny rzeczoznawca majątkowy ani żadna inna osoba. Potwierdzenie aktualności operatu szacunkowego następuje przez umieszczenie stosownej klauzuli w operacie szacunkowym przez rzeczoznawcę, który go sporządził oraz dołączenie do operatu szacunkowego analizy potwierdzającej, że od daty jego sporządzenia nie wystąpiły zmiany uwarunkowań prawnych lub istotne zmiany czynników, takich jak rodzaj nieruchomości, stan nieruchomości, dane o cenach, dochodach i cechach nieruchomości podobnych, jak również położenie nieruchomości oraz przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. W praktyce potwierdzenie aktualizacji operatu szacunkowego polega na wykonaniu takich samych czynności, jakie zostały zrealizowane w trakcie sporządzania pierwotnego operatu szacunkowego.

Formalnie rzecz biorąc według powyższego schematu postępował też Sąd Rejonowy oraz powołany przez niego biegły sądowy z zakresu szacowania nieruchomości W. S., którego opinia stała się podstawą rozstrzygnięcia. Problem tkwi jednak w tym, iż opinię główną z sierpnia 2011 r. oraz opinię uzupełniającą z lipca 2015 r. dzielił aż 4 – letni okres czasu. Poza tym następcza aktualizacja była lakoniczna, pobieżna i niekompletna. Jej słabości zostały dokładnie wytknięte przez skarżącą w uzupełnieniu apelacji, przy czym poczyniony na tym tle wywód został dobrze uzasadniony przy użyciu rzeczowych i celnych argumentów. Po pierwsze w ramach aktualizacji w ogóle pominięto nieruchomość w J.. Po drugie przy powtórnej wycenie nieruchomości przy ul. (...) biegły W. S. nie uwzględnił ówczesnych transakcji dokonywanych odnośnie sąsiednich nieruchomości. Takowe zestawienie przedstawiła natomiast skarżąca, a wynikało z niego, że w tym czasie uzyskiwano już zdecydowanie wyższe ceny. Po trzecie skarżąca zaprezentowała kontreksperytę autorstwa rzeczoznawcy J. D., dotyczącą nieruchomości przy ul. (...). W tejże opinii prywatnej pojawił się zaś całkowicie rozbieżny szacunek na poziomie 331.000 zł, podczas gdy W. S. uznał, że nieruchomość jest warta 457.000 zł. Zdaniem skarżącej tak duża różnica nie była niczym wy tłumaczalna, dlatego też w konsekwencji przyjęła, iż biegły sądowy przeszacował tą wartość i ją nadmiernie zawyżył. Występujące tutaj nieścisłości i rozbieżności wymagały więc sprawdzenia i weryfikacji. Wielce istotne znaczenie miał też duży upływ czasu, wobec czego w toku postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2017 r. (k. 1052 odw.) zdecydował się na dopuszczenie dowodu z opinii pisemnej biegłego z zakresu wyceny nieruchomości celem ustalenia wartości poszczególnych nieruchomości według stanu na dzień 14 stycznia 2010 r. oraz przy zastosowaniu cen z chwili obecnej. Ponadto kolejnym postanowieniem z dnia 19 kwietnia 2017 r. (k. 1055) uzupełniono tezę dowodową o ustalenie wartości nakładów na nieruchomość położoną w Ł. przy ul. (...) według identycznych kryteriów.

Powołani biegli sądowi B. P. oraz G. T. orzekli mianowicie, że obecnie:

- wartość nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...) wynosi 230.000 zł;
- nieruchomość leżąca w J. gm. Brzeziny ma wartość 173.800 zł, przy czym po jej podzieleniu:
 - w wariancie I działka o symbolu I jest warta 91.200 zł, a działka o symbolu II – 97.600 zł,
 - w wariancie II działka o symbolu III jest warta 105.600 zł, a działka o symbolu IV – 92.800zł

- wartość nieruchomości zlokalizowanej w Ł. na ulicy (...) kształtuje się na poziomie 387.800 zł,
- nakłady dokonane na tej ostatniej nieruchomości zamknęły się kwotą 166.800 zł.

Zdaniem Sądu odwoławczego, obie te opinie były rzetelne, miarodajne i prawidłowe. Nie można przy tym przeoczyć, iż biegli poruszali się w dokładnie tych samych granicach oraz posłużyli się identyczną metodyką, obejmującą kryteria, czynniki i elementy istotne z punktu widzenia szacunku wartości nieruchomości. Zawarte w opiniach opisy nieruchomości są przecież zbieżne ze sobą, jak również są wyjątkowo szczegółowe i precyzyjne, wobec czego nie sposób przyjąć aby biegłym umknął jakikolwiek aspekt rzutu na wartość ocenianego prawa własności. Zważyć przy tym należy, że zgodnie z art. 154 ust. 1 u.g.n. wybór podejścia, metody i techniki szacowania nieruchomości jest wyłącznym uprawnieniem biegłego rzeczoznawcy majątkowego, który winien z niego korzystać uwzględniając w szczególności cel wyceny, rodzaj i położenie nieruchomości, przeznaczenie w planie miejscowym, stan nieruchomości oraz dostępne dane o cenach, dochodach i cechach nieruchomości podobnych. Wybór dokonany przez rzeczoznawcę nie może być przy tym wyborem dowolnym, lecz musi być racjonalny i uzasadniony zasadami szacowania wartości nieruchomości określonymi przepisami ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz aktem wykonawczym do tej ustawy, czyli przywoływanym już rozporządzeniem z dnia 21 września 2004 r. w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego. Zgromadzony materiał dowodowy pozwala stwierdzić, że wybory dokonane przez biegłych odpowiadały powyższym wymogom. Biegli szczegółowo i przekonująco wyjaśnili bowiem, że z uwagi na specyfikę nieruchomości zastosowali podejście porównawcze. Wspomniana metodyka wiąże się zaś z koniecznością znalezienia tzw. nieruchomości podobnych. Pojęcia nieruchomości podobnych nie precyzuje żaden ze wskazanych powyżej aktów, pozostawiając w tym zakresie określoną swobodę rzeczoznawcy majątkowemu, którego wybór ogranicza jedynie kryterium podobieństwa. Wybór ten jest zatem prawem i indywidualną sprawą biegłego, który nie powinien kierować się wyborem dokonany przez innych rzeczoznawców majątkowych, lecz każdorazowo skoncentrować się na wyszukaniu takich transakcji, które dotyczą nieruchomości o możliwie zbliżonych parametrach do nieruchomości będącej przedmiotem wyceny. Tak zaś właśnie uczynili biegli w niniejszej sprawie, starając się w odniesieniu do ocenianych nieruchomości wybrać nieruchomości o możliwie zbliżonych parametrach w tym w szczególności w zakresie położenia, powierzchni, stanu technicznego i walorów użytkowych. Zdaniem Sądu Okręgowego w tym akurat przypadku to rozwiązanie jawiło się jako optymalne, gdyż najlepiej pozwalało oddać wartość rynkową przedmiotów wyceny na potrzeby toczącego się postępowania. Natomiast ze względu na nieco odmienny szacunek nieruchomości przy ul. (...) co do jej wartości, w tym zakresie prymat należało przyznać nowszej opinii sporządzonej przez G. T.. Tym samym nie mógł się ostać analogiczny element kwotowo – wartościowy zawarty w opinii opracowanej przez B. P..

Rację bytu miał również drugi wiodący zarzut apelacyjny obejmujący zły podział majątku wspólnego w zakresie nieruchomości w J. poprzez przyznanie jej na wyłączną własność wnioskodawcy. Rolą Sądu w postępowaniu o podział majątku wspólnego jest bowiem doprowadzenie do optymalnego podziału składników tejże masy majątkowej, a zatem podziału, uwzględniającego wszelkie okoliczności mające w tym zakresie znaczenie, w tym w szczególności rodzaj i charakter składników owego majątku, jak też sytuację i interesy wszystkich zainteresowanych podmiotów. Dla prawidłowego rozstrzygnięcia w przedmiocie postępowania koniecznym jest dostrzeżenie, że wedle regulacji art. 212 § 1 k.c. w ramach sądowego trybu zniesienia współwłasności preferowanym sposobem wyjścia ze wspólności jest podział fizyczny rzeczy. Zgodnie z § 2 art. 212 k.c. dopiero, gdy rzeczy podzielić nie można, może być ona przyznana stosownie do okoliczności jednemu ze współwłaścicieli z obowiązkiem spłaty pozostałych albo sprzedana stosownie do przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Jednocześnie w art. 211 k.c. ustawodawca wskazał przesłanki wyłączające podział rzeczy wspólnej wymieniając sprzeczność podziału z przepisami ustawy lub ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem rzeczy albo istotną zmianę rzeczy lub znaczne zmniejszenie jej wartości w następstwie podziału. Na gruncie przytoczonych regulacji w orzecznictwie i doktrynie podkreśla się, iż przy uwzględnieniu regulacji procesowych (art. 622 k.p.c.) należy przyjąć, iż założeniem norm regulujących zniesienie współwłasności jest w pierwszej kolejności uwzględnienie woli uczestników w zakresie sposobu jej zniesienia, jednakże przy braku porozumienia uczestników postępowania dokonuje się zniesienia współwłasności przez fizyczny podział rzeczy (tak SN w postanowieniu z dnia 19 stycznia 2001 r., V CKN 1436/00, opubl. baza prawna LEX nr 52398; w postanowieniu z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 1525/00, opubl. baza prawna LEX nr 52541). Powyższe prowadzi do wniosku,

iż w sytuacji, gdy zniesienie współwłasności następuje z mocy orzeczenia sądu, powinien on brać pod uwagę przede wszystkim ten sposób wyjścia ze wspólności. Godzi się w tym miejscu zauważyć, iż jednocześnie w judykaturze podnosi się, że preferowany przez ustawodawcę sposób zniesienia współwłasności winien być uwzględniany w pierwszym rzędzie, chyba że nie są nim zainteresowani sami współwłaściciele (por. postanowienie SN z dnia 2 lutego 2001r., IV CKN 251/00, opubl. baza prawna LEX nr 52532), jednak wskazanej zasadzie nie można nadać waloru bezwzględności. Analiza wypowiedzi orzecznictwa pozwala bowiem wywieść, iż przede wszystkim przy określeniu sposobu zniesienia współwłasności należy uwzględnić całokształt okoliczności mających dla niego znaczenie, jednakże we właściwym wymiarze, uwzględniającym konkretne uwarunkowania specyficzne dla badanego stanu faktycznego, wobec czego sąd w granicach uprawnień wynikających z art. 212 k.c. jest władny, nawet bez zgody uczestników, dokonać samodzielnie wyboru sposobu zniesienia współwłasności stosownego do okoliczności rozpoznawanej sprawy (tak SN w postanowieniu z dnia 23 lipca 1982 r., III CRN 161/82, opubl. baza prawna LEX nr 142603).

Odnosząc powyższe uwagi ogólne do realiów niniejszej sprawy zasadnym jest stwierdzenie, że wobec ustalonej sytuacji rodzinnej, osobistej i finansowej każdego z uczestników oraz postawy stron w toku postępowania, jako najbardziej racjonalny jawi się podział nieruchomości w J., stanowiącej działkę nr (...), na dwie odrębne działki o równych powierzchniach po 3.083 m² tj. działkę nr (...) o wartości 91.200 zł i działkę nr (...) wartą 97.600 zł. Tak naprawdę każda ze stron w równym stopniu była bowiem zainteresowana nieruchomością, choć w nieco innym aspekcie. Pamiętać przy tym trzeba, że do naruszenia wskazanego powyżej przepisu może dojść w przypadku zaniechania ustalenia takich okoliczności, zaniechania ich rozważenia jako przesłanek orzeczenia czy też sprzeczności pomiędzy przesłankami faktycznymi a przyjętym sposobem podziału (postanowienie SN z dnia 22 grudnia 1997 r., II CKN 544/97 opubl. baza prawna LEX Nr 738092). Taka właśnie sytuacja miała miejsce w realiach niniejszej spraw, ponieważ Sąd Rejonowy ograniczył się do uwzględnienia interesu jednego z zainteresowanych podmiotów i całkowicie pominąć słuszne interesy i sytuację uczestniczki. W rezultacie doszło do niewłaściwego rozdzielania tego składnika majątku. Odmiennie rozstrzygnięcie co do nieruchomości wynikało z tego, że E. K. w o wiele większym stopniu jest powiązana z nieruchomością w odniesieniu do której ma ściśle skonkretyzowane plany. Mianowicie chce się ona tam przeprowadzić, po uprzednim wybudowaniu domu, w którym chce spędzić starość. W przyszłości rzeczona nieruchomość będzie więc nie tylko jej miejscem zamieszkania, ale również centrum życiowym. Choć uczestniczką kierują głównie motywy uczuciowe, emocjonalne i sentymentalne, to jednak nie można jej odmówić prawa wyboru finalnego miejsca zamieszkania, zwłaszcza że w pobliżu zamieszkuje też jej cała rodzina. Z kolei wnioskodawca podchodził do nieruchomości w sposób utylitarny i biznesowy, a jego jedynym argumentem przeciwko podziałowi było to, że na działce występuje tylko jedno przyłącze wodociągowe. To akurat nie było żadną przeszkodą do podziału, tym bardziej że uczestniczka zgodziła się na przydzielenie jej działki bez przyłącza. W rezultacie nie doszło więc do naruszenia interesów wnioskodawcy, który uzyskał bardziej wartościową działkę z infrastrukturą, dzięki czemu łatwiejsza będzie chociażby jej sprzedaż.

Konsekwencją powyższego stała się konieczność zmiany kontrolowanego postanowienia w zakresie pkt 1a. – zastąpiony pkt 1.1a. Mianowicie Sąd Rejonowy uznał, iż wartość nieruchomości przy ul. (...) wynosi 202.000 zł, podczas gdy w rzeczywistości jest to rząd wielkości 230.000 zł. Wyrazem analogicznej ingerencji jest pkt 1.3 sentencji, gdzie przy okazji zniesienia współwłasności nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...), skorygowano jej wartość do poziomu 387.800 zł.

Kolejna poważna ingerencja w treść orzeczenia polegała na dokonaniu fizycznego podziału nieruchomości w J., czego odzwierciedleniem jest ***pkt 1.2*** sentencji w brzmieniu nie występującym w postanowieniu Sądu I instancji.

Następnie odmiennie przedstawia się podział składników majątku wspólnego ujęty w pkt 1.3 sentencji. Dokładnie rzecz biorąc K. K. zamiast całej nieruchomości w J. dostał tylko nowo utworzoną działkę nr (...), gdyż działkę nr (...) przydzielono E. K., o co usilnie i konsekwentnie zabiegała w toku całego postępowania.

Ujawnione przez Sąd Okręgowy zmiany wartości nieruchomości oraz inny rozkład podziału majątku automatycznie przekładały się na powiększenie rozmiaru spłaty obciążającej uczestniczkę, dlatego też korekcie podlegał ***pkt 4***

postanowienia – zastąpiony **pkt I.4**, gdzie należną spłatę określono na poziomie 41.094 zł w miejsce kwoty 15.263,47 zł. Jednocześnie zasądzono należność rozłożono na dwie raty po 30.000 zł i 11.094 zł.

Normatywna podstawa dla dokonania powyższych ingerencji tkwiła zaś w art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

W tym miejscu dla porządku szczegółowego omówienia i wyjaśnienia wymaga metodyka i mechanizm przeprowadzonego rozliczenia. W przypadku wnioskodawcy w wyniku podziału otrzymał nieruchomości przy Oświatowej o wartości 230.000 zł (do spłaty na rzecz uczestniczki kwota 115.000 zł), samochód o wartości 1500 zł (do spłaty na rzecz uczestniczki 750 zł), przyczepę o wartości 600 zł (do spłaty na rzecz uczestniczki 300 zł, oraz działkę w J. o wartości 97.600 (obie działki warte 188.800 zł : 2 = 94.400zł – do spłaty na rzecz uczestniczki kwota 3200 zł (97.600 zł – 94.400 zł). Zobowiązanie wnioskodawcy na rzecz uczestniczki zamykało się zatem kwotą 119.250 zł .

Uczestniczka otrzymała na własność nieruchomości przy ulicy (...) o wartości 221.000 zł (wartość 387.800 zł pomniejszona wartość nakładów poczynionych z majątku wspólnego 166.800 zł). Z uwagi na to, że udział w prawie własności tej nieruchomości wynosił 2/3 po stronie uczestniczki i 1/3 po stronie wnioskodawcy uczestniczka winna zapłacić na rzecz wnioskodawcy kwotę 73.666,66zł. Uczestniczka otrzymała wszystkie nakłady z majątku wspólnego w kwocie 166.800 zł , zatem do spłaty na rzecz wnioskodawcy z tego tytułu pozostała kwota 83.400 zł. Z tytułu spłaty nieruchomości przyznanych na rzecz uczestniczki do spłaty na rzecz wnioskodawcy pozostała kwota 1298 zł. Zatem zobowiązanie uczestniczki na rzecz wnioskodawcy stanowi kwota 158.364 zł 66 gr (73.666, 66 zł + 83.400 zł + 1298 zł).

Różnica pomiędzy zobowiązaniem wnioskodawcy a zobowiązaniem uczestniczki wynosi 39,144 zł 66 gr (158.364 zł 66 gr – 119.250 zł). Nadto uczestniczka zobowiązana była zwrócić wnioskodawcy kwotę 1980,47 z tytułu opłaconego abonamentu RTV, co nie było kwestionowane w apelacji. Łącznie zatem spłata obciążająca uczestniczkę na rzecz wnioskodawcy zamyka się kwotą 41.094 zł.

Chybiona okazała się natomiast reszta zarzutów skarżącej. Wbrew odmiennym zapatrywaniom apelantki do wzajemnych rozliczeń nie wchodziła kwota 10.000 zł, którą zainteresowana traktowała jako nakład z jej majątku osobistego na nieruchomości przy ulicy (...). Należność ta nie podlegała rozliczeniu w niniejszym postępowaniu, bowiem było to zobowiązanie uczestniczki wynikające z łączącej jej z najemcą umowa najmu. Wnioskodawca nie miał żadnego wpływu na kształt tej umowy, jak również na sposób wzajemnych rozliczeń pomiędzy uczestniczką a najemcą z tytułu umowy najmu.

Na koniec zająć się trzeba jeszcze kwestią kosztów postępowania, ponieważ uczestniczka w istocie zakwestionowała to rozstrzygnięcie. Co prawda wystąpiła ona z osobnym zażaleniem, niemniej jednak Sąd Rejonowy ostatecznie zarządzeniem z dnia 4 listopada 2016 r. (k. 855), zgodnie z wolą skarżącej, potraktował je jako uzupełnienie apelacji. W świetle tego zajęte przez skarżącą stanowisko co błędnemu orzeczeniu o kosztach stanowiło integralną część środka odwoławczego.

Dla porządku kilka słów poświęcić należy zasadom orzekania o kosztach postępowania nieprocesowego, które odbiegają od zasad orzekania o kosztach procesu. Jest to tym bardziej pożądane, że skarżąca nie do końca zrozumiała istotę i wagę tych unormowań. Wspomniane reguły wynikają z art. 520 k.p.c. Wedle kluczowego § 1, statuującego generalną zasadę w tej materii, każdy uczestnik postępowania ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie, co oznacza, że obciążają go koszty tej czynności, której sam dokonał, jak i czynności podjętej w jego interesie, także przez sąd, na jego wniosek lub z urzędu. Pomijając wyjątki przewidziane w § 2 i § 3 koszty poniesione przez uczestników, związane z ich udziałem w sprawie, nie podlegają wzajemnemu rozliczeniu (zwrotowi). Zasada rządząca kosztami w postępowaniu nieprocesowym odbiega więc od reguły dominującej w procesie, w myśl której strona przegrywająca sprawę jest obowiązana zwrócić przeciwnikowi – na jego żądanie – wszystkie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (art. 98 k.p.c.). W postępowaniu nieprocesowym nie ma bowiem „pojedyńku” dwóch przeciwstawnych sobie stron, dlatego też nie można mówić o przegrywającym, który powinien zwrócić koszty postępowania wygrywającemu. Przeciwnie, z treści całego art. 520 k.p.c. wynika, że ustawodawca zakłada, że w zasadzie uczestnicy postępowania są w tym samym stopniu zainteresowani jego wynikiem, a orzeczenie

sądu udziela ochrony prawnej każdemu uczestnikowi. Dlatego ten, kto poniósł koszty sądowe lub koszty zastępstwa procesowego nie uzyska zwrotu wydanych kwot od innego uczestnika, ale i nie jest obowiązany do zwracania kosztów poniesionych przez innego uczestnika. Co ważne zasada ujęta w art. 520 § 1 k.p.c. jest nienaruszalna wtedy, gdy uczestnicy są w równym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania lub – mimo braku tej równości – ich interesy są wspólne. Wyszczególnienie sytuacji, w których interesy uczestników postępowania nieprocesowego są sprzeczne, nie jest możliwe. Na gruncie sprawy niniejszej zwrócić należy jednak uwagę na pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 19 listopada 2010 r., III CZ 46/10, zgodnie z którym można przyjąć, że w sprawach tzw. działowych, do których należy sprawa o podział majątku wspólnego i dział spadku, nie występuje sprzeczność interesów między uczestnikami (współwłaścicielami), którzy domagają się podziału (zniesienia współwłasności, podziału majątku wspólnego), niezależnie od tego, jaki sposób dokonania podziału proponują i jakie wnioski składają w tym względzie. Nie budzi wątpliwości, że stan współwłasności (wspólności praw) ma charakter tymczasowy, w związku z czym każdy współwłaściciel ma prawo – jeżeli nie zostało ono umownie wyłączone – żądania zniesienia tego stanu. Prawo to – jego wielkość, moc i skuteczność – nie zależy od wielkości udziału, zakresu posiadania rzeczy wspólnej, rozmiaru roszczeń z tytułu spłat i dopłat itp.; nie można czynić takich rozróżnień, ponieważ nie czyni ich także prawo materialne, w związku z czym każdy współwłaściciel może domagać się "wyjścia" ze stanu wspólności w sposób, jaki uzna za stosowny oraz dla niego najkorzystniejszy”.

Jednocześnie na tym tle nie sposób też zgłosić żadnych zastrzeżeń co do obciążenia uczestników skonkretyzowanymi powinnościami finansowymi na rzecz Skarbu Państwa, gdyż chodziło tutaj o wydatki tymczasowo pokrywane z funduszy państwowych, które ewidentnie przecież powstały z inicjatywy uczestników. Bez większego znaczenia było zaś to, kto w istocie domagał się danej czynności, jako że te działania wywierały też wpływ na sferę praw pozostałych osób. Wszystkich uczestników łączyły przecież węzły współwłasności powstałe na tle dysponowania przez nich szeregiem mas majątkowych. Tym samym rzeczoności postępowania nie dawało się rozdzielić na kilka mniejszych, gdyż sprawa musiała być rozpatrzona kompleksowo. Jednocześnie jej rozmiar i wielowątkowość generowały powstanie dużych kosztów związanych z opiniami biegłych. Wszystkie związane z tym elementy i pozycje zostały skrupulatnie i rzetelnie odnotowane przez Sąd. Szczegółowa kwerenda akt sprawy w pełni potwierdza prawidłowość działania Sądu. Wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącej żaden wydatek nie został zawyżony ani pominięty. Na pełną aprobatę zasługują również poprawne obliczenia matematyczne, przy których jako kluczowym wyznacznikiem dla poziomu partycypacji każdego z uczestników w kosztach, posłużono się wielkościami ich udziałów w majątku wspólnym. To akurat rozwiązanie jawiło się jako optymalne i najbardziej sprawiedliwe. Z kolei dokonane w toku sprawy „zrzeczenia” oraz przesunięcia majątkowe, wpływające na wielkość faktycznych profitów w dzielonym majątku, z punktu widzenia kosztów były rzeczą wtórną, gdyż ich waga i znaczenie przekładały się co najwyżej na następcze rozliczenia pomiędzy samymi zainteresowanymi.

Rekapitulując w tym zakresie ostać się musiało prawidłowe rozstrzygnięcie Sądu I instancji, polegające na obciążeniu wnioskodawcy i uczestniczki kwotami po 5.000 zł, które zostało powtórzone przez Sąd Okręgowy w **pkt I.7 i I.8** sentencji własnego postanowienia. Na taki krok pozwalało brzmienie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2018 poz. 300), przy czym wpłaty należy dokonać na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi.

Natomiast unormowania zawarte w rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2019 r. poz. 18) miały decydujące znaczenie dla przyznania urzędowym pełnomocnikom tj. adw. M. R. i adw. A. Z. (2) w ramach wynagrodzeń kwot po 13.284 zł. Każda jednostkowa należność obejmuje stawkę podstawową – 7.200 zł powiększoną o 50% z uwagi na stopień skomplikowania sprawy i nakład pracy pełnomocników czyli razem 10.800 zł oraz podatek VAT – 2.484 zł zgodnie z brzmieniem § 16 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 8 pkt 7, oraz § 4 ust. 2 i 3 powołanego aktu prawnego. Odzwierciedlenie tego stanowią **pkt I.5 i I.6** sentencji.

W pozostałym zakresie dalej idąca apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., o czym orzeczono w pkt II.

Dalsze rozstrzygnięcia zawarte w **pkt III** i **IV** dotyczą rozliczenia kosztów przeprowadzonego przed II instancją postępowania dowodowego oraz kosztów urzędowego zastępstwa wnioskodawcy przed II instancją. Poczynione na tym tle wydatki związane z wynagrodzeniami biegłych zostały tymczasowo pokryte przez Skarb Państwa. Na ich poczet nie były zaś uiszczane żadne zaliczki, dlatego też ogólną pulę kosztów 13.170 zł, przy zachowaniu konsekwencji orzeczniczej należało rozłożyć po połowie na wnioskodawcę i uczestniczkę. Każdy z nich musi więc uregulować kwotę 6.585 zł. Natomiast reprezentującemu wnioskodawcę adw. M. R. przysługiwało tym razem wynagrodzenie w wysokości 9.350,64 zł.

Odnośnie reszty kosztów postępowania apelacyjnego (pkt V) zastosowanie miał art. 520 § 1 k.p.c., statujący naczelną regułą rozliczania należności i wydatków poczynionych przez osoby uczestniczące w postępowaniu nieprocesowym. Istota tej zasady sprowadza się do tego, że każdy uczestnik ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie. Sąd Okręgowy nie dopatrył się przy tym żadnych względów przemawiających za odwołaniem się do wyjątków przewidzianych w § 2 i § 3 zacytowanego przepisu.

Wreszcie w **pkt VI** oddalono wniosek K. K. o udzielenie zabezpieczenia, albowiem wydanie merytorycznego orzeczenia kończącego czyniło bezprzedmiotowym i niecelowym przyznawanie zainteresowanemu stosownej ochrony prawnej o charakterze tymczasowym, do czego przecież sprowadza się istota zabezpieczenia.